

Marek Kolasinski
Poseł na Sejm RP III kadencji
www.kolasinski.pl
marek@kolasinski.pl

Więzienie – Wojkowice, dnia 8 maja 2014 roku

LIST OTWARTY VI

do serc i sumień

Pana Bronisława Komorowskiego Prezydenta RP
Pana Donalda Tuska Premiera RP
Marszałków Sejmu i Senatu RP
Pań, Panów Parlamentarzystów Sejmu i Senatu RP
Członków Rządu RP

„Ojczyzna jest to wielki – zbiorowy – Obowiązek...”
/C. K. Norwid/

Kto odpowie za największe oszustwo śledczo-procesowe w Polsce XXI wieku?

Parlament, Rząd i Prezydent zostali zniewoleni przez mafijne wręcz układy, de facto rządzące aparatem sprawiedliwości. Za parawanem niezawisłości sędziowskiej skrywa się bagno bezprawia, które wbrew prawdzie i wbrew prawu, a także wbrew sprawiedliwości i wbrew interesom Rzeczypospolitej potrafi ponad 3.000 dni TYMCZASOWO więzić posła, który ośmielił się stanąć w spak mafijnym strukturalom i ujawnił korupcję władzy!

15-ty rok trwa nagonka na moją osobę. A co dopiero mają powiedzieć moi rodzice, moja żona, czy moje dzieci, od lat obrzucani mafijnymi epitetami? A co ja mogłem powiedzieć, kiedy media wbrew wszelkiej prawdzie i ludzkiej przyzwoitości pisały, że jestem mafiosem i bandytą, nawet ważną postacią w mafii, a moja rodzina, mafijną rodziną, na wzór telewizyjnej rodziny Soprano? To nie wzięło się samo z siebie! Kto i dlaczego przez 14 lat karmił społeczeństwo takimi kłamstwami? Kto i dlaczego, komu i czym za to płacił?

Uważam, że Rząd i Parlament ma moralne prawo, a nawet wielki prawny obowiązek wyjaśnienia przyczyn celowej i bezpardonowej nagonki na posła i jego rodzinę.

Od ponad 10 lat w moich pismach i listach otwartych, znajdujących się na mojej stronie internetowej www.kolasinski.pl, ujawniam (wraz z niektórymi nazwiskami) oczywiste i bezsporne bezprawie – groźną przestępczość w aparacie sprawiedliwości, informując o tym Prezydentów, Rządy i kolejne Parlamenty, a także Prokuratora Generalnego.

15-ty rok z rzędu, w wyniku działań „służb-owych” (m.in. przez byłych f-szy MO), trwa „egzekucja” na mojej osobie i są wydawane „wyroki na zamówienie”. Rządy traktuje się jak zniewolone „nie-Rządy”, gdzie wielcy z urzędu, a mali człowieczeństwem ludzie, wręcz karły moralne, na podstawie „faktów prasowych” oraz lichy sfabrykowanych i abstrakcyjnych, a także hipotetycznych i wirtualnych dowodów, skazują niewinną osobę na długie lata więzienia, czyniąc z sądów „szamba bezprawia”, gdzie prawo, prawda i sprawiedliwość przed „układami” nie ma żadnego znaczenia!

To anty-Polacy, nie liczący się z Rzeczypospolitą, a Ojczyznę traktują jak dojną krowę. Publicznie i całkiem bezkarnie prostytuują swoje urzędy!

Poprzez szkodliwe działania, wobec swych najlepszych synów Polska stała się terrorystą i nieodpowiedzialnym bandytą!

Polski kodeks karny w art. 189§1 i §2 za pozbawienie człowieka wolności, trwającej dłużej niż 7 dni, przewiduje karę więzienia do 10 lat. A ja tylko w TYMCZASOWYM areszcie spędziłem ponad 3.000 dni. Policjanci, prokuratorzy i sędziowie doskonale wiedzieli, że jestem osobą całkowicie niewinną, że zarzuty są fikcją pozbawioną rzeczywistości, lecz pomimo tego wykonywali mafijne zlecenia!

Bezgraniczna bezkarność musi zmusić Rząd i Parlament do walki z tą niesamowicie szkodliwą patologią sądownictwa oraz deprawacją i demoralizacją całego aparatu sprawiedliwości!

Na zapytania i interpelacje, poselskie i senatorskie, ze strony tegoż aparatu odpowiedź zawsze była jedna – „sądy są niezawiste”. To dobre, ale w cywilizowanym kraju, gdzie prawo znaczy prawo, a sprawiedliwość znaczy sprawiedliwość! A co zrobić z przestępczością policyjną i prokuratorsko-sędziowską? Kto to śmie ujawnić?

Jak mogą ci sędziowie, prokuratorzy i policjanci w imieniu Rzeczypospolitej siać bezprawie, ochraniać korupcję i całymi latami świadomie więzić niewinną osobę. A przy tym czyniąc to zupełnie bezkarnie!

Tylko na moim przykładzie można by dokonać rewolucyjnych zmian w kipiącym od korupcji i zniewolonym od układów aparatu sprawiedliwości!

Jednak do tego jest potrzebna wola polityczna, brak lęku przed układami oraz ludzka odwaga, a przy tym wielka odpowiedzialność za Naród i Ojczyznę!

Kpią sobie z Sejmu i Senatu, Rządu i Prezydenta. Kpią sobie z każdego obywatela, będącego poza układami. I co? I nic!

Jako prawo człowiek, Polak i patriota oraz godny do naśladowania poseł, w ślad rodzinnej tradycji poświęciłem siebie i swoją rodzinę.

Dla Ojczyzny poświęciłem wielopokoleniowy majątek rodzinny i dobro mojej rodziny. W zamian za to, jako osoba całkowicie niewinna 9 lat spędziłem w TYMCZASOWYM areszcie, do tego w jednej i tej samej sprawie! Niechaj nikt nie mówi, że w Polsce nie ma więźniów politycznych!!!

To nie była sądowa pomyłka, czy prokuratorski błąd. To całe rzesze policjantów z CBS na zamówienie mafijnych układów tworzyły fałszywe dowody i iluzję przestępczości – wzorowego obywatela, zawsze żyjącego w zgodzie z prawem.

Jak można tak deptać Ojczyznę, w imieniu Której sprawuje się urzędy? Jak można tak kpić i drwić sobie z Rzeczypospolitej, w imieniu Której fałszywie wyrokuje się, skazując bez winy na długie lata więzienia najwierniejszych i prawych Polaków?

Cóż z tego, że od ponad 10 lat ujawniam przestępczość wewnątrz aparatu sprawiedliwości, skoro prokuratury za każdym razem, chroniąc swych kolegów, każdorazowo „ukręcają łeb” oczywistej przestępczości!

Parlament, który przez długie lata nie reaguje na tak oczywistą przestępczość, czynioną w imieniu Rzeczypospolitej, jest atrapą władzy, bezwolnie przyglądający się na deprawację państwa i moralny rozkład społeczeństwa. Ryba zawsze psuje się od głowy. Dokądże może trwać to oczywiste i publiczne bezprawie? Dokądże jeszcze mafijne układy będą rządziły polskim aparatem sprawiedliwości i wywierały przemożny wpływ na politykę?

Proszę, nie lękajcie się i brońcie od zniewolenia Ojczyznę. Nie bójcie się narażać dla dobra Polski i Polaków!

Przecież układy te, popierane przez usługowe media, demoralizują społeczeństwo, utrwalają zakamuflowane bezprawie, chronią korupcję, a jednocześnie sieją totalny brak zaufania do Rządu i Parlamentu!

A ja, walcząc z tymi układami, od początku tego największego oszustwa śledczo-procesowego, zdawałem sobie sprawę, że te układy mogły i nadal mogą mnie zgłodzić, pod pozorem samobójstwa, czy pozorowanego wypadku. Pomimo tego, nawet całymi latami więzienia starałem się dobrze służyć swojej Ojczyźnie!

Liczę na to, że tym razem bez cienia obawy i lęku, Pan Prezydent, Pan Premier wraz z Rządem, Marszałkami Sejmu i Senatu oraz Wy Parlamentarzyści bezzwłocznie zajmiecie się tą groźną przestępczością ludzi aparatu sprawiedliwości, ukrywaną za murem niezawistości sędziowskiej!

Niechciany i zapomniany
więzień polityczny

Marek Kolesiński